

SPACER JIDYSZOWY W IZRAELU

KATKA MAZURCZAK

Jak wpadłeś na pomysł spaceru jidyszowego?

YAAD BIRAN

Ostatnio natknąłem się w Bibliotece Narodowej na zapiski z podróży Żydów do Palestyny, a potem do Izraela. Zaintrygował mnie sposób opisywania Palestyny, w przypadku autorów piszących w jidysz mamy cały wachlarz perspektyw. Oczywiście, spora część tych dzienników to zapiski grafomanów. Ale zdarzają się wśród nich perełki, między innymi relacje Szolema Asza, Jehojesza (Szlojmeo Blumgartena), Josefa Opatoszu, Der Tunkelera, Wiktora Altera. Zacząłem część z tych dzienników tłumaczyć, a kiedy zaproponowano mi oprowadzenie uczestników kursu po Jerozolimie i Tel Awiwie, pomyślałem, żeby włączyć te fragmenty do programu spacerów.

Czy oprowadzasz w jidysz?

To byłoby dość trudne, bo nawet na kursie jidysz nie wszyscy znają język w wystarczającym stopniu. W Jerozolimie oprowadzałem wycieczkę po angielsku, czytając fragmenty z dzienników w oryginale, ale na spacerze w Tel Awiwie okazało się, że grupa wszystko rozumie i uparła się, żeby cały spacer był w jidysz. Zupełnie nie byłem na to przygotowany! Ale się udało i myślę, że uczestnicy byli zadowoleni.

Jaka jest oś spaceru jidyszowego w Jerozolimie, a jaka w Tel Awiwie?

W każdym mieście podróżnicy dostrzegali coś innego. Co ciekawe, większość podróżników żydowskich – niezależnie od opcji politycznej, ideologii i języka – zachwycała się kibucami i architekturą Tel Awiwu, pierwszego modernistycznego miasta żydowskiego. Natomiast już wtedy, to jest w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku, postrzegano Jerozolimę jako obrazek starego świata, świata „sztetla”. Jidysz w Jerozolimie głównie kojarzony jest z dzielnicą ultraortodoksyjną, Mea Szearim. Natomiast ja chciałem skupić się na świeckiej kulturze jidysz. Osią, a właściwie

Yaad Biran – przewodnik wycieczek po Jerozolimie. Przyszedł do jidysz, jak większość z jego pokolenia trzydziestoparolatków, przez akademickie kursy języka, literaturę, słowa, które słyszał od dziadków. Ukończył Wydział Scenopisarstwa w szkole filmowej Ma'aleh. W Katedrze Jidysz na Uniwersytecie Hebrajskim napisał pracę poświęconą konstrukcji tożsamości żydowskiej i socjalistycznej w programie nauczania historii w szkołach CISZO¹. Pisze opowiadania i scenariusze, w których nierzadkie są wątki jidyszowe. Jeden z nich, *A Maise* (jid. bajka), został zrealizowany w 2002 roku w formie krótkiego metrażu. Podczas Zimowego Kursu Jidysz w Jerozolimie w 2010 roku, organizowanego przez Lejwik Hojz i Bejt Ben Jehuda, Yaad Biran był koordynatorem programu kulturalnego.



osiąmi spacerów, są miejsca związane z twórcami jidysz. Część z tych miejsc ma obecnie inne przeznaczenie, więc spacer jest w dużej mierze wirtualny, bo opowiada o rzeczywistości, której już nie ma. Więcej trzeba sobie wyobrazić niż można zobaczyć.

Jakie miejsca odwiedzamy podczas spaceru jidyszowego w Tel Awiwie?

W Tel Awiwie odwiedzamy między innymi Dom Bundystów przy ulicy Kaliszer, ponieważ to właśnie Bund w Izraelu uparcie i na przekór obowiązującej polityce państwa kultywował przez

¹ >> Więcej o pracy Yaada Birana w najnowszym numerze „Dawki” poświęconej socjalizmowi w Izraelu.

wszystkie te lata język i kulturę jidysz. Niedawno zresztą minęło sześćdziesiąt lat od założenia izraelskiego oddziału Bundu i tam znajduje się jedna z ważniejszych bibliotek ruchu. Odwiedzamy też Ohel Szem². Tam znajduje się scena, na której występowali dwaj słynni komicy jidysz Dżigan i Szumacher.

A w Jerozolimie?

W Jerozolimie mniej jest miejsc związanych ze świecką kulturą jidysz. Na terenie Uniwersytetu Hebrajskiego opowiadam, jak w 1927 roku nie doszło do powstania Katedry Języka i Kultury Jidysz, bo już wtedy toczyła się „wojna języków”, i jak dopiero w 1951 roku założył ją profesor Dov Sadan. Koncentruję się też na postaciach pisarzy: Josla Birsztejna³, poetki Rikudy Potasz – bibliotekarki ze szkoły Becalel pochodzącej z Łodzi, a także na domu dziennikarza i pisarza Lejba Rochmana⁴, który stał się takim domem literackim, skupiającym societę pisarzy i artystów – powojennych imigrantów. Dom Rochmana odwiedzał między innymi Aharon Appelfeld, dla którego język jidysz był językiem nabytym, jako że pochodził z niemieckojęzycznej rodziny z Czerniowiec. Kultura jidysz pielęgnowana

o zaprzeczenie „negacji diaspory”. Większość syjonistów wierzyła, że aby zbudować przyszłość dla Żydów, należy wymazać dwa tysiące lat historii i stworzyć „Nowego Żyda” wzorowanego na mitologii biblijnej. Dlatego syjoniści odnosili się z pogardą do języka i kultury jidysz. Ten lekceważący stosunek jest nadal dość powszechny w Izraelu. Uważam, że nasza przyszłość jest dużo bardziej powiązana z niedaleką przeszłością, z historią Żydów w Europie Wschodniej i w innych diasporach żydowskich na świecie. Z tą najbliższą przeszłością się utożsamiam i spoglądając w nią, zastanawiam się, co dalej, jak powinienem żyć jako Izraelczyk, jako Żyd i jako obywatel świata.

Plany na przyszłość też wiążesz z jidysz?

W ten czy inny sposób moje zajęcia krążą wokół jidysz, dużo czytam i tłumaczę z jidysz. W tej chwili pracuję z Benim Merem nad tłumaczeniami relacji z podróży do Palestyny i/lub Izraela. Pracuję też cały czas nad scenariuszem filmu na podstawie mojego opowiadania *Ha-badchan* (Wodzirej). Rzecz opowiada o aktorze jidysz w trudnych latach pięćdziesiątych w Izraelu, w okresie recesji gospodarczej, kiedy



w salonie Rochmana stała się dla niego alternatywą dla obowiązującego w nowej rzeczywistości izraelskiej etosu nowego Hebrajczyka. Appelfeld porównywał atmosferę domu Rochmana do dworu cadykowego, a jego samego uważał za swojego duchowego przewodnika.

A czym jest jidysz dla Ciebie?

Bez wątplenia moje zainteresowanie jidysz przekłada się na sympatię dla ideologii Bundu. Chodzi w gruncie rzeczy

jidysz był zepchnięty do podziemia. Scenariusz został zaakceptowany przez Nową Fundację Kinematografii, ale nadal szukam producenta.

Blog Yaada Birana: www.lesaper.blogspot.com.

Film krótkometrażowy A maise można obejrzeć w portalu

YouTube lub na stronie

<http://filmdiy.com/movies/item/a-maiseh>.

2 >> Ohel Szem – Hala Imion, centrum kultury hebrajskiej i żydowskiej mieszczące się przy ulicy Balfour 30, założone w 1926 roku z inicjatywy Chaima Nachmana Bialika.

3 >> Opowiadania Josla Birsztejna ukazały się w „Cwiszn” 2010, nr 1–2 [przyp. red.].

4 >> Lejb Rochman – urodził się w 1918 roku w Mińsku Mazowieckim, zmarł w 1978 roku.